

Ewa J. Głębińska

"Literatura polska i jej związki z Włochami", Giovanni Maver, wybór, przekład i opracowanie Andrzej Zieliński, Warszawa 1988 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 80/4, 331-334

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

IV. RECENZJE I PRZEGLĄDY

Pamiętnik Literacki LXXX, 1989, z. 4
PL ISSN 0031-0514

Giovanni Maver, LITERATURA POLSKA I JEJ ZWIĄZKI Z WŁOCHAMI. Wybór, przekład i opracowanie Andrzej Zieliński. Warszawa 1988. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, ss. 564 + 1 wklejka ilustr. + errata na luźnej kartce.

„Mieliśmy i mamy we Włoszech przyjaciół, tłumaczy, uczonych i znawców naszej literatury, spod których piór wyszły znakomite studia i których inicjatywa wspierała nieraz współpracę kulturalną obu krajów. Nikt jednak w ostatnim półwieczu sprawie literatury i kultury polskiej nie oddał się tak wiernie, nikt jako profesor nie dał dowodów tak głębokiego i bezinteresownego przywiązania do Polski, jak Giovanni Maver. Inicjator 60-letniej już akademickiej tradycji włoskich studiów slawistycznych i jeden z najwybitniejszych badaczy naszego piśmiennictwa, niepolskiego pochodzenia, działających na katedrach uniwersyteckich Europy zachodniej — nie jest Maver u nas ani dostatecznie spopularyzowany, ani wystarczająco znany” — pisze Andrzej Zieliński we wstępie (s. 5). Istotnie, prace zgromadzone w recenzowanej tu książce, pisane przeważnie po włosku i publikowane w obcojęzycznych czasopismach, były dla polskiego czytelnika po prostu niedostępne. Można wyrazić nadzieję, że wydanie ich obecnie w polskim przekładzie wpłynie na zmianę tego stanu rzeczy. Omawiana tu książka nie tylko bowiem pozwala na zapoznanie się z dużą częścią naukowego dorobku Mavera z dziedziny badań nad literaturą polską, ale dzięki obszernemu wstępowi przynosi też informacje o życiu uczonego, jego pracy i zasługach w tworzeniu włoskiej polonistyki. Tom uzupełnia bibliografia obejmująca zarówno pierwodruki rozpraw umieszczonych w obecnym wyborze, jak i prace, które zostały pominięte.

Literatura polska i jej związki z Włochami zawiera rozprawy i recenzje pisane w latach 1923—1964. Przeważnie są to studia poświęcone twórczości poszczególnych pisarzy polskich. W kilku zaledwie artykułach mowa jest o pewnych ogólnych zagadnieniach naszej literatury: jej uniwersalnych wartościach i związkach z kulturą i piśmiennictwem Zachodu, źródłach polskiego romantyzmu, dziejach epepej w Polsce.

Polskim pisarzem, którego twórczość interesowała Mavera najbardziej, był Słowacki. W poświęconych temu poecie studiach zawartych w omawianym tu tomie znajdujemy, obok krytycznego omówienia powstałych w pierwszym 20-leciu naszego wieku prac polskich badaczy twórczości Słowackiego, oryginalne rozważania włoskiego uczonego o poezji autora *Króla Ducha*. Maver zajmował się przede wszystkim jej metafizycznymi i autobiograficznymi wątkami, dużo miejsca poświęcił też omówieniu wpływu, jaki wywarła na twórczość Słowackiego zachodnioeuropejska tradycja literacka, od Dantego do Byrona. W osobnym artykule przedstawił dzieje podróży polskiego poety z Neapolu na Zakynthos, jego zetknięcie się z wielkim poetą nowogreckim Dionizjosem Solomosem, a także wrażenia z tej wędrowki, które znalazły swój wyraz w listach oraz w *Podróży na Wschód*. Wiele uwagi poświęcił też włoski uczonej nieporozumieniom między Słowackim a Mickiewiczem i problemowi wpływu, jaki na twórczość autora *Beniowskiego* wywarła świadomość braku uznania przez współczesnych.

Słowacki interesował Mavera przede wszystkim jako poeta. W umieszczonych w zbiorze artykułach dotyczących Mickiewicza przedstawia natomiast wpływ auto-

ra *Ksiąg narodu i pielgrzymstwa polskiego* na tworzenie się ideologii Risorgimento Italiano i bezpośrednio na Mazziniego (który znał *Księgi* dzięki francuskiemu przekładowi). W osobnej rozprawie — referacie wygłoszonym w 1948 r. na Kapitolu — przedstawił Maver rolę Mickiewicza i stworzonego przezeń Legionu w insurekcyjnym ruchu miast lombardzkich przeciwko austriackiemu panowaniu w czasie Wiosny Ludów.

Obok dwóch wielkich poetów romantycznych Sienkiewicz jest trzecim spośród XIX-wiecznych autorów polskich, którego twórczość stała się przedmiotem studiów włoskiego uczonego. Wśród artykułów poświęconych pisarstwu Sienkiewicza jeden był pierwotnie wstępem do włoskiego wydania *Quo vadis* z r. 1964, omawiającym w skrócie wszystkie wybitniejsze dzieła tego twórcy. Drugi to rodzaj obrony *Trylogii* przed krytykami (również polskimi), dla których jej ogromna popularność wśród czytelników stała się powodem do odmawiania wszelkiej wartości artystycznej temu cyklowi powieściowemu.

Przedmiotem zainteresowania Mavera był jednak nie tylko wiek XIX, ale również wcześniejsze epoki naszej literatury. Wśród rozpraw zamieszczonych w wydany przez PWN zbiorze trzy poświęcone są poezji Jana Kochanowskiego. Mowa w nich o życiu i twórczości renesansowego poety, a także o jego związkach z Włochami. Maver polemizuje tu z Windakiewiczem, który uważał, iż większy wpływ na Jana z Czarnolasu wywarło zetknięcie się z Ronsardem niż kontakty z włoską kulturą i literaturą. Zdaniem włoskiego badacza jest po prostu mało prawdopodobne, by kilkumiesięczna podróż Kochanowskiego po Francji — nawet jeśli wziąć pod uwagę spotkanie z najwybitniejszym wówczas i cieszącym się ogromną sławą w Europie poetą francuskim — mogła mieć istotniejsze znaczenie dla jego twórczości niż kilkuletni pobyt w Padwie, tym bardziej że polski poeta znał język włoski, nie znał natomiast francuskiego.

Z poezji staropolskiej oprócz twórczości Kochanowskiego tylko utwory Mikołaja Sępa Szarzyńskiego stały się tematem osobnego studium Mavera.

Romantyzm i renesans były tymi epokami literatury polskiej, które interesowały włoskiego badacza najbardziej. Spośród pisarzy bliższych nam w czasie cenil zwłaszcza Reymonta i Kasprowicza, choć żadnemu z nich nie poświęcił osobnego artykułu. O polskiej literaturze współczesnej wspomina zresztą Maver jedynie przygodnie.

Natomiast w bardzo interesującej rozprawie omawia włoski badacz *Podróż po słowiańskich krajach* Aleksandra Sapięhy. Ten uczony-arystokrata (był jednym z pierwszych członków warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk) odbył wędrówkę po Bałkanach w 1804 r. jako agent napoleońskiej Francji. Tajemnicę tej podróży, starannie przez autora relacji ukrytą (Sapieha zmienił nawet jej datę, sugerując w tytule wydanej w 1811 r. *Podróży*, że odbył ją w latach 1802—1803), stara się Maver rozjaśnić w świetle francuskich i austriackich tajnych dokumentów.

W miarę lektury kolejnych artykułów zgromadzonych w opracowanym przez Zielińskiego zbiorze budzi się żal, iż nie zostały one przetłumaczone i udostępnione polskiemu czytelnikowi wcześniej. Ich większość pisana była bowiem w latach dwudziestych i trzydziestych naszego wieku i odbija stan wiedzy o literaturze polskiej właściwy tamtym czasom. Trzeba o tym pamiętać, gdy czyta się niektóre opinie formułowane przez włoskiego badacza. Negatywnie oceniał on np. polski barok, który był, jego zdaniem, epoką najmniej twórczą i oryginalną naszego piśmiennictwa (s. 71 n.). Warto tu jednak przypomnieć, że poglądy badacza na ten okres naszej literatury zaczęły ulegać zmianie dopiero w ostatnim 20-leciu.

Zbyt późne udostępnienie polskiemu czytelnikowi prac Mavera o naszej literaturze wyrządziło im podwójną krzywdę. Nie tylko spowodowało, że część zawartych w nich ocen i poglądów straciła aktualność. Czas sprawił również, że myśli

i poglądy, które w chwili ich powstawania były nowatorskie, dziś wydają się nam oczywiste. Dotyczy to zwłaszcza problemu niejednokrotnie wracającego w artykułach Mavera — sprawy oryginalności literatury staropolskiej. Włoski badacz twierdził mianowicie, iż fakt wielokrotnego sięgania przez staropolskich pisarzy po zachodnie i antyczne wzory nie przeszkodził im w nadaniu swej twórczości własnej i niepowtarzalnej formy; za jej pośrednictwem wyrażali treści ściśle związane z życiem i problemami narodu, do którego należeli. Osobny artykuł poświęcił też Maver obronie oryginalności Kochanowskiego. Dowodzi w nim, iż jeśli utwory Jana z Czarnolasu są treścią i formą tak bliskie poezji Horacego, to nie wynika to z mechanicznego naśladownictwa, ale jest skutkiem bardzo bliskiego duchowego pokrewieństwa między polskim poetą a Rzymianinem. Dzisiaj, gdy miarą oryginalności utworu literackiego przestał być jedynie stopień niezależności od wzorów i tradycji, opinie Mavera wydają się czymś naturalnym. Jednak wówczas gdy były formułowane, wielu badaczom i czytelnikom polskim nasza przedromantyczna literatura wydawała się mniej warta niż współczesna jej twórczość zachodnioeuropejska — z powodu rzekomej wtórności wobec zjawisk obcych. Nawet wielkość poezji Kochanowskiego uznawano jakby z przymusu sądząc, iż wyróżniała go spośród innych może tylko większa zręczność w naśladowaniu cudzych wzorów, nie zaś skala talentu¹. Jedyny wyjątek czyniono tu dla *Trenów*.

Również na łacińskie utwory Kochanowskiego spojrział Maver inaczej niż większość badaczy polskich. Nie wydawały mu się one wstydlivym błędem czy grzechem wobec twórczości w języku narodowym, który trzeba tłumaczyć (wbrew oczywistym faktom) młodością poety. Potraktował je na równi z dziełami polskimi, uznając dwujęzyczną twórczość Kochanowskiego za zjawisko zupełnie naturalne w ówczesnej Europie.

Książce zawierającej wybór polonistycznych prac Mavera nadano tytuł *Literatura polska i jej związki z Włochami*. Trzeba stwierdzić, że nie jest to tytuł zbyt trafny. Oczywiście, autor niejednokrotnie wspomina o związkach polskich pisarzy z Italią, nie to jednak (jak zdaje się sugerować tytuł) stanowiło główny przedmiot jego badań. Mavera interesowały zresztą nie tylko włoskie wpływy w Polsce, ale również związki literatury polskiej z piśmiennictwem innych narodów europejskich. Tak np. omawiając twórczość Mikołaja Sępa Szarzyńskiego wspomniał Maver o jej podobieństwie do poezji współczesnego Polakowi Francuza Jeana de Sponde; w innym artykule *Chłopów* Reymonta zestawił z powieścią skandynawską. Poza tym, jeśli nie liczyć istotnie odkrywczych prac o wpływie Mickiewicza na Mazziniego, włoski uczone nie napisał o związkach literatury polskiej z Włochami niczego, co nie byłoby już znane z opracowań polskich badaczy. Więcej nawet, wydaje się, iż Maver jakby nie doceniał wpływu włoskiej kultury i literatury w Polsce, który w XVII i XVIII w. wcale nie osłabł, docierał tylko innymi drogami i inaczej się objawiał niż w renesansie. Są to jednak zagadnienia wciąż mało znane i mało badane, a książka o „związkach literatury polskiej z Włochami”, która niewątpliwie powinna być napisana, czeka jeszcze na autora lub może, ze względu na zakres problemów, na autorów.

Dla wyboru prac Mavera natomiast być może trafniejszy byłby tytuł „Literatura polska w oczach włoskiego badacza”. Jeśli bowiem czyta się te rozprawy z wielkim zainteresowaniem, mimo że niektóre z nich stały się już tylko zapisem

¹ Warto tu może przytoczyć zdumiewającą dziś ocenę poezji Kochanowskiego, sformułowaną przez T. Żeleńskiego (Boya), twierdzącego, iż są to „słowa, w które [Kochanowski], wraz ze swą niezbyt bogatą duszą, zaklął wszystkie komunały starożytności i Odrodzenia” („Kurier Poranny” 1930, nr 166). Nie jest to wprawdzie ocena uczonego, ale zdaje się odzwierciedlać opinię ówczesnego, nie-przeciętnego nawet czytelnika.

stanu wiedzy sprzed wielu lat o literaturze polskiej, to dlatego, że ich autor obok mniej lub bardziej obiektywnych stwierdzeń naukowych niemal zawsze stara się też odwołać do własnych bezpośrednich wrażeń z lektury poszczególnych dzieł. Czyni tak wtedy, gdy omawia twórczość Słowackiego i Sienkiewicza, jak i wówczas, gdy polemizuje z tezą o niedostępności naszej literatury dla cudzoziemców ze względu na jej zbyt silny związek ze swoistymi problemami i konkretnymi wydarzeniami w życiu narodu.

W poświęconym temu zagadnieniu artykule, a i w wielu innych, stara się Maver ukazać uniwersalne treści dostrzegalne w twórczości najwybitniejszych naszych pisarzy. Ten osobisty i pełen sympatii (ale nie bezkrytyczny) stosunek włoskiego badacza do dzieł polskiej literatury oraz szukanie w nich nieprzemijających, nie tylko dla Polaków zrozumiałych wartości stanowią cechą wszystkich niemal jego prac. Jak pisał Mieczysław Brahmer po śmierci Giovanniego Mavera w r. 1970, był on „pierwszym z wybitnych pisarzy obcych, którzy o literaturze polskiej do powiedzenia mieli rzeczy własne i nowe, którzy oceniali ją krytycznie, bez uprzejmościowych potakiwań, ale i bez chłodu obojętności, ze szczerą i pełną zrozumienia przyjaźnią”².

Podjęty przez PWN trud wprowadzenia do polskiego obiegu naukowego polonistycznych prac Giovanniego Mavera był więc potrzebny i owocny. Publikacja uświadamia współczesnemu czytelnikowi zakres zainteresowań włoskiego badacza oraz rozmiar zasług, jakie miał on dla rozwijania we Włoszech wiedzy o polskim piśmiennictwie. Wydaje się bowiem, że ciągle zbyt mało wagi przywiązujemy do działalności na tym polu polonistów zagranicznych, którzy z katedr uniwersyteckich, w książkach i czasopismach przybliżają literaturę polską — również dawną — mieszkańcom różnych krajów Europy. Wielokrotnie mają też dużo do powiedzenia badaczom polskim, wkraczając na omijane przez nich tereny, formułując odkrywcze spostrzeżenia, a także oceniając polskie piśmiennictwo z perspektywy, która z natury rzeczy niedostępna jest czytelnikowi literatury ojczystej.

Ewa J. Głębička

LES LUMIÈRES EN POLOGNE ET EN HONGRIE. Volume publié par F. Biró, L. Hopp, Z. Sinkó. Budapest 1988. Akadémiai Kiadó, ss. 393.

Epoka, którą Immanuel Kant nazwał wyjściem rodzaju ludzkiego ze stanu samozawinionej niesamodzielności, rozciągała się w czasie i przestrzeni europejskiej i amerykańskiej od końca w. XVII — w zależności od obszaru — do początku XIX wieku. Zakiełkowała pismami Locke'a na zachodzie Europy, by szybko zarazić nowym sposobem myślenia i życia resztę kontynentu. Po Anglii, Francji i Niemczech Oświecenie przeniknęło również do jego środkowej i wschodniej części oraz na obszary amerykańskie.

O epoce tej napisano już wiele, w orbicie naukowych zainteresowań badaczy znalazły się zarówno jej problemy natury filozoficznej, ideowej, literackiej, jak społecznej i politycznej czy historycznej. Jednak uwaga naukowców koncentrowała się przede wszystkim na Oświeceniu zachodnioeuropejskim, z tej perspektywy opisuje się, ocenia ową kulturę, piśmiennictwo. Tylko sporadycznie uwzględnia się w opracowaniach szczegółowych i syntezach dotyczących Oświecenia europejskiego fakty i zjawiska charakterystyczne dla środkowych i wschodnich terenów kontynentu¹. Zapewne wynika to z ograniczonych kompetencji badaczy, nie zna-

² M. Brahmer, *Zaloba na Awentynie*. „Twórczość” 1970, nr 12, s. 133.

¹ Zob. G. Gusdorf, *Dieu, la nature, l'homme au siècle des Lumières*. Paris 1972